

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Nieuchronne przybycie Friedkina pozwala mieć nadzieję kibicom, którzy w ostatnich latach musieli znosić bolesne sprzedaże, do tego stopnia, że Romie nie udawało się zrobić skoku jakościowego, aby zdobyć przynajmniej jedno trofeum. Teraz, wraz z teksańskim milionerem, marzą, że może wzmocnić kadrę w styczniowym mercato.

Nie będzie to łatwe, ale jeśli do zamknięcia nabycia Romy dojdzie przed 31 stycznia, nowy amerykański prezydent może pomyśleć o operacji przedstawienia się. Petrachi sonduje w ostatnim okresie teren wokół napastników i obrońców, ale na ten moment Giallorossi nie mają warunków, aby przeprowadzać inwestycje. Szczególnie jeśli nie dojdzie do dwóch lub trzech odejść, które zostały wyznaczone przewencyjnie już w zeszłym lecie i których nie udało się doprowadzić do końca. Biorąc pod uwagę 75 mln euro strat w porównaniu do poprzedniego sezonu, utrzymując koszty bazowe, konieczne było podwyższenie kapitału, nie mogąc liczyć na 70 mln euro przychodów pochodzących z Ligi Mistrzów. Pallotta zaakceptował przeprowadzenie podwyższenia kapitału, aby utrzymać konkurencyjną Romę na miarę Ligi Mistrzów.

Priorytetem w styczniowym mercato jest wzmocnienie ataku, ale wiele zależy od Kalinica. Jego karta jest własnością Atletico Madryt, które bez problemów dałoby zielone światło na kolejne wypożyczenie. Jednak wszystko stanie się bardziej skomplikowane jeśli Chorwat nie zaakceptuje transferu. Do tej pory dla byłego gracza Violi wpłynęły oferty, również zza granicy, ale nie wziął ich pod uwagę. Również jeśli chodzi o inne sprzedaże, Petrachi napotkał na wiele przeszkód. Pastore miał opcję z Chin, ale rynek chiński nie wzbudza już takiego apetytu ze względu na wprowadzone ostatnie żelazne reguły, które uniemożliwiają robienie łatwych inwestycji z ostatnich lat. Również tego powodu Mertens zahamował swoje odejście i znajduje się w fazie impasu, jeśli chodzi o odnowienie kontraktu z Napoli. Od wczoraj może podpisać umowę z innym klubem, gdyż aktualna kończy się w czerwcu i Roma wróciła do wyścigu. Jeśli chodzi o styczeń, Petrachi napotkał na trudności z Mariano Diazem, który był oferowany przez jego agentów, ale za którego Real Madryt żąda 6 mln euro za wypożyczenie. Na tych warunkach nie ma szans.

Do aktualności wraca nazwisko Petagni, mimo tego że Fonseca powiedział, że napastnik ze Spal nie znajduje się w jego planach. Do roli zastępcy Dzeko Petrachi sondował Pinamontiego z Genoi, który podoba się też Torino. Rozpoczęto też kontakty z Interem w sprawie Politano. Napastnik, który dorastał w Romie, może przyjść na darmowe wypożyczenie z przymusem wykupu po sezonie. Inter może wziąć pod uwagę wymianę wypożyczeń na Spinazzolę, ale Roma nie chce kontynuować dyskusji w tym kierunku. Również Napoli obserwuje Politano, który dla Romy nie byłby zastępcą Dzeko, ale może przyjść w przypadku odejścia Undera, kolejnego gracza, który szuka rozwiązania. Turek znajduje mało przestrzeni i od kilku miesięcy nie ma ofert. Roma obserwuje też rozwinięcia w sprawie Nandeza, który walczy z Cagliari.

Autor: abruzzi